

FILOZOFICZNE IMPLIKACJE TURYSTYKI ZRÓWNOWAŻONEJ

Turystykę współczesną, wpisaną w kulturę masową charakteryzuje to, że dominujący w niej najprostszy i najbardziej elementarny stosunek społeczny, konsumpcja, decyduje o stylu życia i zachowaniach turystów. To ona określa kształt wszystkich ważniejszych obszarów turystycznej aktywności. Trendy przez nią generowane, nastawione na indywidualność, spontaniczność, kreatywność i intensywność przeżyć, wyznaczają nowe standardy, nierzadko odbiegające od znanego i sprawdzonego wzorca odpowiedzialności. Dotykają sfery ogólnoludzkich, humanistycznych wartości, co skłania do filozoficznej (etycznej) refleksji, sprzyjającej możliwości wyznaczenia jej optymalnego rozstrzygnięcia i w konsekwencji, porozumienia się w kluczowych, nie tylko dla branży turystycznej sprawach. Niebagatelną z nich jest kwestia zrównoważonego rozwoju, która na gruncie turystyki, i w skojarzeniu z filozofią, rodzi pytanie o humanistyczne implikacje tego zrównoważenia.

Pytanie o przyszłość idei zrównoważonego rozwoju, odniesione do turystycznego obszaru jest wyzwaniem dla wszystkich tych, którzy w tej koncepcji dostrzegają coś więcej, niż tylko niemożliwą do zrealizowania teorię. To wyzwanie wartę jest wsparcia stosowną argumentacją, jako że idea zrównoważonej turystyki jest jedną z sensowniejszych społeczno-filozoficznych idei godną zrealizowania. Wyznaczając perspektywę i zarazem cel i zadanie dla potomnych, wychodzi naprzeciw dominującej i naturalnej tendencji akceptowanej przez większość zdroworozsądkowo myślących ludzi, że należy troszczyć się i dbać o własne miejsce na Ziemi, zwłaszcza, że jest to miejsce za życia naszego jedyne.

Ten sposób myślenia, który wiedzie dzisiaj do prób wdrażania programów zrównoważenia (przy wszelkiej ich dotychczasowych ułomnościach), stwarza przed jego protagonistami okazję sięgnięcia do uzasadnień wspartych na przesłankach natury filozoficznej. Uzasadnienia te oparte o wiedzę, która odwołuje się do wartości nadających sens ludzkiemu bytowaniu, także w turystycznej przestrzeni podróży, mają na względzie zmiany w świadomości i mentalności współczesnego turysty i tych, którzy turystykę organizują. Proces to niełatwy i zapewne długotrwały, jako że we współczesnym postmodernistycznym obrazie turystyki (masowej), zachodzące zmiany w modelach życia, związane z jego mobilnością, zdają się daleko odbiegać od lansowanych wzorców

zrównoważenia. Te ostatnie mają obecnie nikłe szanse na status nowego paradygmatu kulturowego, który by oddziałął bezpośrednio na odbiorcę i wyznaczał realną alternatywę dla nastawionego na komercję przeżyć płytkiego hedonizmu.

Pytając o szanse zaistnienia w społecznym dyskursie filozofii zrównoważonego rozwoju turystyki, mam na względzie możliwość wydobycia na światło dzienne wiodących i naczelnych wartości, określających i uzasadniających myślenie w kategoriach dobra ponadjednostkowego. Idzie w gruncie rzeczy o zainspirowane duchową postawą fundamentalne kategorie i zasady działania, które wiarygodnie i odpowiedzialnie wyznaczają współczesnym etyczne ramy konceptu zrównoważonej turystyki.

Turystyka zrównoważona, czyli jaka?

To, czy przyszłość będzie należała do świata zrównoważonego ekologicznie, ekonomicznie i społecznie, w którym jego mieszkańcy będą świadomie i odpowiedzialnie uczestniczyć w dziele jego harmonijnego przeobrażania z myślą o kolejnych generacjach, pozostaje pytaniem otwartym. „Kamienie milowe”¹ wyznaczające projekt „zrównoważonego życia w harmonii z przyrodą”, propagujące hasła ochrony środowiska i gospodarczego rozwoju sprawiają, że idea zrównoważenia staje się z wolna znaczącym pojęciem wykorzystywanym w polityce wielu państw. W formułowanych programach i zaleceniach międzynarodowych gremiów i organizacji wzywa się, nie od dziś, do wspierania pełnego zatrudnienia, zdecydowanej likwidacji ubóstwa, równości szans, solidarności, integracji społecznej, równego dostępu do wykształcenia i ochrony zdrowia. Podkreśla się, iż wzrost ekonomiczny służyć ma realizacji wzrostu dobrobytu społeczeństw i redukcji nierówności. „Istoty ludzkie są najważniejszą wartością w rozwoju zrównoważonym. Posiadają one prawo do zdrowego i twórczego środowiska i rozwoju”².

Spełnienie tych szlachetnych skądinąd i głęboko ludzkich aspiracji, w skali globalnej nie wydaje się możliwe w dającym się przewidzieć czasie. Życia ponad 4 miliardów mieszkańców naszej planety, w warunkach skrajnego ubóstwa i nędzy, długo jeszcze nie zmienią istniejące cząstkowe działania na rzecz poprawy ochrony środowiska, nawet przy postępującej efektywności

¹ Do owych „kamieni milowych” wyznaczających drogę realizacji programu zrównoważonego rozwoju w skali globalnej zwykło się zaliczać następujące dokumenty: *Apel Uthanta* (1969), *Deklarację sztokholmską* (1972), *Raporty Klubu Rzymskiego* (*Granice wzrostu*, 1973, *O nowy ład ekonomiczny*, 1976); *Światowa Karta Przyrody* (1982), *Raport Komisji Brundtland* (1987), *Szczyt Ziemi*, Rio de Janeiro (1992), *Deklaracja amsterdamska* (2001), *Szczyt Ziemi*, Johannesburg (2002), *Karta Ziemi* (2004).

² Zob. J. Kazarko, M. Dobrzyński, *Zrównoważony rozwój – podejście holistyczne*, (w:) E. K. Czech (red), *Uwarunkowania ochrony środowiska*, Warszawa 2006, s. 17.

procesów produkcyjnych. Poziom realizacji programów wykorzystujących idee zrównoważonego rozwoju należy ocenić jako wysoce niezadowolający. Także dyrektywy Agendy 21 przekładane na lokalne projekty, których celem miało być niwelowanie problemów ekologicznych, ekonomicznych i społecznych, zwłaszcza, gdy odwołują się do kulturowego wymiaru zrównoważenia, zmiany sposobów myślenia, wartości, stylów życia, nie przynoszą na ogół oczekiwanych rezultatów. Dotychczasowe próby zastosowania w praktyce mechanizmów zmian, uwzględniających globalne założenia idei zrównoważonego rozwoju implikuje szereg pytań i problemów, które unaoczniają rozdźwięk między ilością dyrektyw, postulatów, strategii poświęconych zrównoważonemu rozwojowi, a efektami praktycznych ich wdrożeń. Oto jedna z wypowiedzi ten stan opisująca: „Dlaczego założenia Szczytu Ziemi z 1992 roku nie zostały wdrożone do działań w społecznościach lokalnych? Pozostały zapisami pięknych intencji, ‘zapisami martwymi’, bo nikt ich nie realizuje! Forum ‘Rio + 5’ dowiodło jedynie, że główne problemy ekologiczne nie zostały rozwiązane nawet w minimalnym stopniu, a wiele krajów, które w 1992 roku sygnowały ‘Agendę 21’, nie było w stanie dotrzymać podjętych wówczas zobowiązań. (...) Wciąż wiele problemów czeka na rozwiązanie. (...), jednakże same deklaracje stworzenia nowego ładu ekonomicznego, podejmowane przez ONZ w Nowym Jorku i Genewie od 1970 roku, liczą sobie ponad milion stron!!!”³.

Aktualnie sytuacja w przemyśle turystycznym jest taka, że pomimo formalnej (wspartej o deklaracje programowe polityki turystycznej różnych szczebli) aprobaty zasad turystyki zrównoważonej, ze wszystkich udanych prób wprowadzenia jej w życie przez społeczne lokalne i regionalne gremia, dominującym wśród turystów masowych modelem wypoczynku są odległe, często zagraniczne podróże, realizowane z reguły nieekologicznymi środkami transportu. Zatem zasadniczy składnik turystyki, podróż, rzadko nie narusza równowagi ekologicznej, co zresztą jeszcze nie zaświadcza o jakiejś strukturalnej szkazie w projekcie samej idei ekologicznego zrównoważenia.

Tak jak nie ma póki co, jednej drogi rozwoju zrównoważonego, tak też nie ma jednej wizji zrównoważonej turystyki. Przy wszystkich znaczeniowych kłopotach płynących z wieloznaczności terminu „rozwój zrównoważony”⁴,

³ Zob. A. Bednarski, *Pałupy i pułapki globalizacji*, TNOiK, Toruń 1998, s. 30–31.

⁴ Definicję zrównoważonego rozwoju, do której najczęściej odwołują się opracowujący programy i strategie, i która prezentuje najciekawszą wizję świata w długim horyzoncie czasowym, dostarczyły wyniki prac Raportu Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju (WCED) ONZ („Raport Komisji Brundland”), pt. *Nasza wspólna przyszłość* z 1987 roku, gdzie stwierdzono rzecz następującą: „Zrównoważony rozwój (Sustainable Development) oznacza rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich potrzeb” (*Our Common...*). Tak definiowany rozwój oznacza odpowiedzialność za społeczną sprawiedliwość pomiędzy pokoleniami, co ma się w logiczny sposób odnosić do sprawiedli-

lansowana w tym duchu turystyka uznać musi za równoważne, co najmniej trzy zasadnicze obszary odniesienia: ekonomiczny, społeczno-kulturowy, ekologiczny. Jedynie ich rozsądne połączenie ma szansę zaowocować powstaniem i rozwojem takiej turystyki, która zagwarantuje pomyślność społeczną i ochronę środowiska. W koncepcji zrównoważonego rozwoju, w istocie chodzi o to, aby turystyka stała się na dłuższą metę ekonomicznie opłacalna (także dla społeczności przyjmującej), ekologicznie neutralna, i społecznie sprawiedliwa⁵. Te trzy „filary zrównoważenia” wiążą w jedną spójną całość gospodarkę turystyczną, uczestników turystyki (turystów i społeczność przyjmującą turystów), oraz miejsca docelowe, do których się udają turyści. Zwykle przyjmowane jest tu założenie, że właściwe funkcjonowanie mechanizmów rynkowych zapewni wzrost gospodarczy, wzbogaci i pogłębi jakość życia. Turystyka odpowiedzialna i przyjazna środowisku tę jakość wspierająca, staje się wyrazem troski i odpowiedzialności także za niezamierzone skutki rozwoju, zwłaszcza społeczne i kulturowe. Taką troskę wyraża *Światowa Deklaracja Turystyki Zrównoważonej z Lanzarote (1995)*, w której podkreślono konieczność godzenia interesów ekologicznych z wymogami postępu cywilizacyjnego, z potrzebami integracji społeczności gospodarzy i gości (turystów), ich kultury i zachowań. Z deklaracji tej wynika, iż: „rozwój turystyki będzie bazował na kryteriach ekorozwoju, co znaczy, że musi on być ekologicznie pozytywny w długim okresie, a ponadto możliwy do ekonomicznych wdrożeń oraz korzystny etycznie i społecznie dla lokalnych społeczności”⁶.

Turystyka zrównoważona, jako nowe wyzwanie u progu XXI w., postuluje zrównoważoną konsumpcję, wymuszającą społeczne i kulturowe zachowania,

wości w ramach istniejącego pokolenia. Jedną z dalej idących interpretacji pojęcia zrównoważonego rozwoju określa go jako: „Stały wzrost zadowolenia z życia na osobę” Staje się on w tym wypadku zarazem celem, który ściśle się wiąże z podnoszeniem jakości życia, rozumianej jako wartość do rozdysponowania zgodnego z zasadą sprawiedliwego dostępu do zasobów przyrodniczych i kulturowych.

⁵ Koncepcja „zrównoważonej turystyki” (sustainable tourism) została sformułowana podczas „Światowej Konferencji na temat Zrównoważonej Turystyki”, która odbyła się w kwietniu 1995 roku na wyspie Lanzarote. Światowa Organizacja Turystyki, Program Środowiskowy przy ONZ, UNESCO i Komisja Wspólnoty Europejskiej (Commission of European Community) wspólnie opracowały *Lanzarocką Kartę Zrównoważonej Turystyki (Lanzarote Chartes for Sustainable Tourism)*.

⁶ Zdaniem R. Przybyszewskiej-Gudelis, „...w działaniach etycznych należy dążyć do wysokiego poziomu jakości i stylu życia człowieka, tak turyści, jak i każdego członka społeczności lokalnej, która gości turystów, gdyż powinni oni sami decydować o pożądanym kierunku rozwoju, zgodnie z zasadami demokracji lokalnej. Podkreślając cele etyczne bierze się pod uwagę, że turystyka wymaga poszanowania godności ludzi odmiennych ras, ich religii, poglądów, nie może też dopuszczać do patologii społecznych, jakim sprzyja turystyka masowa” R. Przybyszewska-Gudelis, *Stosowanie zasad turystyki zrównoważonej jako warunek prawidłowego rozwoju lokalnego i regionalnego*, „Zeszyty Naukowe”, WSG w Bydgoszczy, seria Turystyka i rekreacja nr 1(2004), s. 291–300.

których celem jest nadanie nowego wymiaru ludzkiemu istnieniu i odnalezienie jego sensu, odpowiadającego całościowej wizji świata zrównoważonego społecznie, kulturowo i ekologicznie. Ważną przesłanką dla realizacji tej idei są zmiany stylów życia i przyzwyczajzeń konsumenckich, jako specyficznie grupowych form codziennych praktyk życiowych jednostek i ludzkich zbiorowości. „Zrównoważony styl życia”, jako cel i zasada nowej filozofii zrównoważenia, jako bazowa wartość, winien propagować nową jakość życia wyznaczoną odpowiedzialnym stosunkiem do globalnych dóbr natury i kultury. Powinien prowadzić do zwiększania odpowiedzialności za wspólne dobro, postulować ideę sprawiedliwości społecznej i społeczną solidarność.

Tak rozumiane zrównoważenie w turystyce pośredniczy pomiędzy sferą przyrody a sferą kultury, a zarazem integruje turystyczny świat społeczny w imieniu „natury”, stając się swoistym medium i rozjemcą w występujących w branży turystycznej strukturalnych napięciach i konfliktach interesów.

W określaniu wzorca zrównoważonej turystyki w kategoriach społeczno-gospodarczej i ekologicznej odpowiedzialności nie można pominąć roli ekofilozofii, która będąc syntezą przyrodoznawstwa i humanistyki stwarza odpowiednie filozoficzne uzasadnienie dla realizacji trwałego zrównoważonego rozwoju. Za jej pochodną uznać należałoby ekoturystykę, docierającą do samego rdzenia koncepcji turystyki zrównoważonej. Jest ona „najczystsza formą podróżowania przyjaznego środowisku”, która bezpośrednio przyczynia się do ochrony środowiska przyrodniczego i kulturowego człowieka.

Jaką etykę zawiera koncepcja zrównoważonej turystyki?

Jeśli uznamy zmiany stylu życia i zwyczajów konsumenckich w turystycznym obszarze zachowań za niezbędną przesłankę dla zaistnienia zrównoważonego rozwoju w turystyce, to pojawia się pytanie o katalog środków i celów, które tym zmianom będą sprzyjać. Te istotne, z punktu widzenia realizacji procesu turystycznego zrównoważenia, są zawarte w licznych kodeksach etycznych dotyczących branży turystycznej. Zawiera je przede wszystkim *Globalny Kodeks Etyczny dla Turystyki* (1999). Spośród ważniejszych należałoby wymienić: poszanowanie i ochrona praw człowieka, likwidację prostytucji dziecięcej i eksploatacji dzieci przez pracę, polepszenie jakości życia, jakości wykształcenia i warunków pracy, sprawiedliwość przy podziale gospodarczych korzyści płynących z turystyki, integracja i możliwość współkształtowania rodzimej społeczności, ochrona i wsparcie kultury i tożsamości narodowej oraz estetyki krajobrazu, wolny dostęp do naturalnych i społecznych bogactw regionu⁷. Wprzęgnięcie etyki w proces realizacji tych zasad i postulatów oznacza uznanie, iż każdemu człowiekowi należą się te same

⁷ Por. *Globalny Kodeks Etyczny dla Turystyki*, 1999.

prawa w wykorzystaniu przestrzeni środowiska naturalnego i kulturowego. Mamy tu milczące założenie o potrzebie rozwijania normatywnej, egalitarnej etyki sprawiedliwości.

Zrównoważony rozwój bazuje w istocie na etycznej zasadzie, którą lapidarnie można wyrazić słowami: „Nie powinniśmy żyć kosztem innych i przyszłych generacji” Chodzi więc o takie uzasadnienie zrównoważonego rozwoju, które będzie się odwoływało do uniwersalnych kategorii równości szans, sprawiedliwości i odpowiedzialności. Ich wyrazem jest formuła imperatywu kategorycznego Immanuela Kanta: „Postępuj tylko wedle takiej maksymy, co do której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem” Imperatyw ten, ujęty w perspektywie etyki równych szans przewycięża swój formalny charakter. Oznacza bowiem równość szans dla „równych warunków startu jednostek, grup społecznych, narodów, różnych kolorów skóry, przynależności religijnych, kultur, języków, dla ludzi różnych płci i dla różnych generacji (...)”⁸. Kategoria równości szans rozważana w kontekście relacji obecnych i przyszłych pokoleń, a zatem w kontekście intergeneratywnym, uniwersalnym, wymaga odwołania się do jeszcze innych pojęć i zasad etycznych, takich jak: wolność, samorealizacja, różnorodność, autonomia, troska o wspólne dobro, które pozostają względem siebie w nierozzerwalnym związku.

We współczesnym, zglobalizowanym turystycznym świecie, czynnikiem jednoczącym, a zarazem nadającym sens i wartość ludzkim zachowaniom, jest odwołanie się do filozofii dialogu, która podpowiada, co znaczy być wolnym i odpowiedzialnym w relacji z Innym, co ma miejsce także w turystycznych relacjach życiowych. Niepostrzeżenie zwracamy się wówczas w stronę bezpośredniej mądrości życiowej i moralności.

Turystyka zrównoważona, w swym aspekcie etycznym wsparta jest w naturalny sposób na kategorii „odpowiedzialności” Tutaj też odnajduje swych naturalnych sprzymierzeńców spośród przedstawicieli filozofii dialogu. Zdaniem jednego z nich, Hansa Jonasa, odpowiedzialność jest „uznaną za obowiązek troską o inny byt, trwożącą się w obliczu zagrożeń jego kruchości”⁹. Tylko tak pojęta odpowiedzialność, może stać się zasadą nowej etyki, etyki na miarę naszych czasów, etyki odpowiedzialności za przyszłość. Turysta-podróżnik, jako istota moralna, odnajduje siebie nie w samym sobie, lecz poza sobą¹⁰. Przekonanie Jonasa, iż „nasza odpowiedzialność sięga dalej niż nasze życie”, a zatem odnosi się do generacji następujących po nas, dotyka

⁸ M. Massarrat, *Chancengleichheit als Fundament einer Gesellschaftstheorie der Nachhaltigkeit. Arbeitspapier nr. 17 der Arbeitsgruppe Dritte Welt-Umwelt und Entwicklung*, Universität Osnabrück 2000, s. 23.

⁹ H. Jonas, *Das Prinzip Verantwortung. Versuch einer Ethik für die technologische Zivilisation*, Frankfurt am Main 1979, s. 391.

¹⁰ H. Jonas, *Pojęcie odpowiedzialności*, tłum. K. Michalski, „Znak” 1979, nr 1–2.

sedna idei zrównoważonego rozwoju. Także przesłanie autora *Das Prinzip Verantwortung*, odwołujące się do sytuacji ryzyka, kiedy to nie wystarcza już sama wrażliwość i wyczucie dobra, aby minimalizować negatywne skutki turystyki masowej, stanowić może interesujące źródło inspiracji dla etyki zrównoważonej turystyki. Parafrazując pogląd Georga Pichta, dotyczący określenia pierwotnego znaczenia słowa filozofia („nauka o warunkach możliwości ludzkiej odpowiedzialności w dziejach”), turystyka zawiera w sobie doświadczenie (wiedzę) o warunkach ludzkiej odpowiedzialności. Jakże często wolność od odpowiedzialności, ta podstawowa zasada cywilizacji, w której przyszło nam żyć¹¹, staje się udziałem samej turystyki.

Cennym z punktu widzenia konceptu turystyki zrównoważonej jest to, że filozofia dialogu stara się zdyskredytować te wszystkie pojmowanie inności, które wzbudzają odczucia negatywne i inspirują stan zagrożenia. Jako antidotum na frustracje i ksenofobie współczesnego świata, także tego turystycznego, filozofia dialogu chce Inność, która była i jest dla człowieka wyzwaniem, rozważać w perspektywie także, wydarzenia, spotkania, dialogu. Przez to otwierają się przed człowiekiem nowe, nieprzewidywalne perspektywy, otwiera się coś, czego jeszcze nie ma, co wykracza poza rutynę, przyzwyczajenie, stereotyp, co prowadzi do dialogu i spotkania, które jest początkiem czegoś nowego, rodzajem nowych narodzin¹². Tak rzecz się ma w przypadku podróży, kiedy to mamy sposobność skonfrontowania swego nastawienia do świata i ludzi, ale przede wszystkim sposobność do dialogu z Ty. I nie chodzi wówczas przede wszystkim o moc i zdolność, będącą udziałem „metafizycznych podróżników”, czy „intelektualnych nomadów” wyposażonych w bagaż własnej biografii, kontekst historyczno-kulturowy, pewną tradycję, aby to wszystko „wziąć w nawias” i dotrzeć do „czystej istoty bytu”¹³. Chodzi natomiast o to, aby spotkać się w dialogu z Innym. Rzeczywista gotowość do spotkania w świecie współczesnym jest wyzwaniem, i to nie tylko dla inności otaczającej, „swojej” znanej, ale także dla inności radykalnej, całkowitej, inności innej kultury i ludzi o zasadniczo innej mentalności. W zglobalizowanym świecie człowiek jest osobą prywatną, a zarazem reprezentantem określonej kultury, co sprawia, że dialog międzyludzki, będący dialogiem międzykulturowym jest jego udziałem i przywilejem.

Zrównoważona turystyka jest w opozycji wobec przekonania o naturalnej jednolitości, jednowymiarowości świata. Różnorodność jako wartość, stanowiąc przesłankę i warunek *sine quo non* turystyki, jest zarazem warunkiem

¹¹ Por. J. Filek, *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, wyd. Znak, Kraków 2003, s. 293.

¹² Por. J. Dobieszewski, *Inność jako wartość. Filozoficzno-antropologiczny horyzont turystyki*, (w:) Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J. W. Sienkiewicz (red.), *Turystyka jako dialog kultur*, Warszawa 2005, s. 87.

¹³ Por. M. Zowisto, *Filozoficzny topos podróży*, (w:) Z. Dziubiński (red.), *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, Warszawa 2005, s. 125.

przetrwania i osiągnięcia dobrostanu oraz trwałej równowagi. Tak jak różnorodność biologiczna jest konieczna dla naturalnego przebiegu ewolucji, tak w wymiarze społecznym różnorodność przejawia się w wartości, jaką jest pluralizm różnorodności sposobów życia, obyczajów i tolerancji dla inności. Określając narzędzia wdrażania w życie założonych kierunków rozwoju turystyki zrównoważonej, powinniśmy brać przede wszystkim pod uwagę dobro człowieka, a zatem i jakość jego życia, tak w wymiarze społeczno-kulturowym, jak i biologicznym.

Etyka zrównoważenia w naturalny sposób czerpie z filozofii dialogu, która wprowadzana jest w dyskurs dotyczący zrównoważenia głęboko humanistycznych, fundamentalnych i uniwersalnych kategorii (odpowiedzialności, sprawiedliwości, równości szans, szacunku dla życia, tolerancji, wolności). Są one kluczowe dla zrozumienia tego rozwoju i wyznaczenia zadań i celów, które towarzyszyć winny trwale wszystkim uczestnikom, nie tylko przecież turystycznej rzeczywistości. Odwołania się do tradycji filozofii dialogu, w której koncept odpowiedzialności odgrywa jedną z kluczowych ról, jest argumentem przemawiającym za nadaniem filozoficznego statusu turystyce w ogóle, a turystyce zrównoważonej w szczególności.

W filozoficznym namyśle nad turystyką zrównoważoną i szansami jej wprowadzenia w życie, chodzi o wydobywanie aksjologicznego potencjału, zwłaszcza zaś etycznych treści turystyki i podróżowania. Jedynie w tej perspektywie może dojść do realizacji zrównoważonej turystyki. Projekt zrównoważenia leżący u podstaw turystyki, która pretenduje do miana turystyki zrównoważonej powinien brać pod uwagę zmiany stylu życia, systemy wartości, preferencje, itp. w turystycznym obszarze zachowań i zwyczajów konsumenckich. Ma on sprzyjać kształtowaniu nowej świadomości podmiotów (indywidualnych i zbiorowych), dla których życie warte zachodu nie musi się kojarzyć li tylko z zaspokajaniem potrzeb materialnych.

W turystycznej strategii zrównoważenia chodzi o koordynację różnych normatywnie uzasadnionych perspektyw życia jednostek, aktualnych i przyszłych pokoleń, które powinny być moralnie motywujące. Osiągnięty konsensus winien zakładać ogólnie akceptowane etyczne zasady. Innymi słowy: turystyczne zrównoważenie potrzebuje moralnie przydatnej, politycznie nośnej i pluralistycznej etyki przewodniej. Takiej, która będzie zgodna z podstawowymi wolnościami, która będzie posiadała wysoką akceptację dla rozwijania zrównoważenia w ekologicznym, ekonomicznym, społecznym, politycznym i kulturowym wymiarze turystyki. Takiej etyki jak dotąd nie ma. Świat jeszcze nie jest na nią przygotowany. Jeszcze do niej nie dojrzał. Nie mamy nawet pewności, czy kiedykolwiek dojrzeje. Czy będzie to etyka oparta o zasadę społecznej sprawiedliwości? Z pewnością będzie wymagać zaangażowania i współdziałania głównych podmiotów występujących w turystycznym biznesie, zwłaszcza zaś tych, którzy są jej interesariuszami jeszcze w innym, bo kulturotwórczym sensie.